



Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym w Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Niemcy Rzeszy mieszają się czynnie w sprawę wyborczą Polski!

Marszałek Piłsudski obywatel m. honorowym m. Leszna.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Rada miejska m. Leszna (Wielkopolska) na specjalnym posiedzeniu jednomyślnie uchwaliła nadanie obywatelstwa honorowego m. Leszna, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Falszywe pogłoski o przyszłych zamiarach Bloku Współpracy.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W prasie różnych odcieni tak stołecznej, jak i prowincjonalnej, uszczęsniano się wiadomościami na temat przyszłego ustosunkowania się sił bloku przodkowego do nowego Sejmiku. Hroskopy dzienników na ten temat sięgają tak daleko, że wyrażają przekonanie, iż blok przodkowy podzieli się na zupełnie samodzielne kluby, w pewnych wypadkach o wręcz przeciwnych zapatrywaniach i przeciwnych dążeniach na terenie Sejmu. Można by stwierdzić na podstawie źródłowych informacji, że wszelkie na ten temat pogłoski są fałszywe. Właściwie natomiast przypominają, że jednemu z naczelnych warunków przystąpienia do bloku współpracy z Rządem była konieczność nietytułowania w czasie kampanii wyborczej, lecz dalei i w następnym okresie w kręgle prac na terenie parlamentu. Nie jest wykluczone, że w łonie bloku wytworzą się poszczególne frakcje, które jednak będą stanowiły jedną całość w formie klubu, występującego na zewnątrz jednolitym i w tym kierunku zmierzającym ugrupowaniem.

Remuneration dla przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Generalna Komisja Wyborcza postanowiła przyznać wszystkim przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych remuneration za prace ich przy wyborach w Sejmiku i Senacie. O wysokości remunerationi zdecydować ma w najbliższych dniach Ministerstwo Skarbu.

Sprawa komercjalizacji P. K. P.

Warszawa, 9. 3. (Pat.) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji P. K. P. już na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, jednakże z powodu niedomówienia sprawy, nie był jeszcze rozstrzygnięty. Sprawa komercjalizacji P. K. P. zdecydowana będzie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, jednakże ani termin, ani porządek obrad następnego posiedzenia nie jest jeszcze ustalony.

W związku z zamierzoną komercjalizacją P. K. P. dowiadujemy się, że na stanowisko prezesa Generalnej dyrekcji kolei wysuwany jest b. prezes dyrekcji wileńskiej, a ostatnio dyrektora fabryki Poznańskiego w Łodzi, p. Landeberg. (Wiadomość ta zdementowała jednak prasa warszawska, przynajmniej).

Wpływy z danin i monopolu zwiększają się ciągle.

Warszawa, 9. 3. (Pat.) Wpływy z danin publicznych i monopolu za trzecią dekadę lutego 1928 roku wyniosły 69 milionów zł., t. j. o 17 milionów więcej, niż za trzecią dekadę lutego 1927 roku, w tym wpływy z danin publicznych dały 41 mil. zł. Daniny publiczne przeto za trzecią dekadę lutego 1928 roku dały o 9 mil. więcej, niż za trzecią dekadę lutego 1927 roku.

Ożywienie na rynku nawozów sztucznych.

Warszawa, 9. 3. (AW.) W związku z rozpoczęciem sezonu wiosennego na roli dalei się zauważać znaczne ożywienie na rynku nawozów sztucznych, nie tylko pochodzenia krajowego, lecz i zagranicznego. Do chwili obecnej sprzedano dwa razy więcej towaru zagranicznego, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Odnosząc zapotrzebowanie nawozów sztucznych wrośnie przypuszczalnie o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Katowice, 9. 3. PAT. Prasa niemiecka Śląska Opolskiego zamieszcza odezwę agitacyjną do głosowania na listy niemieckie w Polsce przy wyborach do Senatu w dniu 11 marca br. Odezwy te są rozrzucone między ludność na polskim Górnym Śląsku, co jest wyraźnym mieszaniną się prasy niemieckiej Śląska Opolskiego w sprawie wyborów polskich.

Wywiad pisma włoskiego z p. min. Zaleskim.

Rzym, 9. 3. PAT. Dzisiejsze „Impero” zamieszcza na pierwszej stronie wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem Zaleskim, odbyty przed wyjazdem tego ostatniego do Genewy. Wywiad nosi fotografię p. ministra. W wywiadzie tym p. minister Zaleski oświadczył co następuje: Trzy są punkty zasadnicze polskiej polityki zagranicznej: nienaruszalność traktatów — utrzymanie pokoju i współpraca Polski w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Co do stosunków włosko-polskich, p. minister oświadczył, że są one nacechowane serdecznością.

Waldemaras drwi z Ligi — stwierdza „Vorwärts”.

Berlin, 9. 3. PAT. Socjalistyczny „Vorwärts”, omawiając odpowiedź Waldemarasa na depeszę ministra Blocklanda oświadczając, że gdyby Waldemaras chciał to mógłby na podstawie depeszy Blocklanda odjechać w poniedziałek wieczorem z Kowna i przybyć na czas do Genewy. Jednak Waldemaras nie chciał tego. Całe zachowanie się Litwy wobec Rady Ligi Narodów od czasu uchwały gabinetowej Rady jest ustawicznym drwinieniem z Ligi Narodów.

„Słowo Polskie” zwraca się przeciw Narodowej demokracji.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Sensacja dnia jest fakt, iż najstarszy dziennik Narodowej Demokracji, wychodzący we Lwowie „Słowo Polskie” przestało być od wczoraj organem tego stronnictwa. Redakcja „Słowa Polskiego” zamieściła w dniu wczorajszym komunikat, w którym stwierdza, iż wieloletnia błędna i zła polityka Związku Ludowo-Narodowego doprowadziła do stronnictwa do ruiny. Redakcja „Słowa Polskiego” nie może dłużej bezkrytycznie popierać samobieżnej polityki Związku Ludowo-Narodowego. „Słowo Polskie” od wczoraj przestało być organem Związku ludowo-narodowego i oświadcza o tym, że nie będzie nadużywać autorytetu kościoła i duchowieństwa i uczuć religijnych ludności dla celów politycznych i partyjnych. Uważając Państwo za najwyższe polityczne dobro Narodu — redakcja „Słowa Polskiego” stwierdza, iż interes Narodu stawia ponad wszelki inny polityczny, społeczny czy gospodarczy interes. Wobec Rządu Marszałka Piłsudskiego „Słowo Polskie” zajmuje

słowniwo rzeczowej krytyki. Odezwa wywołała w całym kraju olbrzymie wrażenie.

Ferment w Zw. Ludowo-Narodowym.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W kołach Związku Ludowo-Narodowego, który wyszedł po wyborach znacznie osłabiony rozpoczyna się obecnie ferment polityczny. Część posłów, która była umieszczona na czołowych miejscach — występują obecnie do Zarządu stronnictwa z pretensjami o zwrot kosztów propagandy wyborczej. Również na tle podziału mandatów istnieje w Związku ludowo-narodowym poważne tarła. — Szereg posłów, którzy umieszczeni zostali na dalszych miejscach listy państwowej zwraca się do Zarządu stronnictwa z żądaniem, aby posłowie umieszczeni na pierwszych miejscach, którzy należą do młodego i niewyrobionego politycznie pokolenia zrzekli się swoich miejsc na korzyść starych parlamentarzystów, którzy w przeciwnym razie znajdują się bez środków zarobkowych.

Małe widoki ugody w zatargu metalowców w Niemczech.

Berlin, 9. 3. PAT. Związek przemysłowców metalowych przyjął oświadczenie, że nie będzie nadużywać autorytetu kościoła i duchowieństwa i uczuć religijnych ludności dla celów politycznych i partyjnych. Uważając Państwo za najwyższe polityczne dobro Narodu — redakcja „Słowa Polskiego” stwierdza, iż interes Narodu stawia ponad wszelki inny polityczny, społeczny czy gospodarczy interes. Wobec Rządu Marszałka Piłsudskiego „Słowo Polskie” zajmuje

Nosaczyna w Gdańsku.

Gdańsk, 9. 3. (AW.) Epidemia nosaczyny na terenie Wolnego Miasta rozszalała się w dalszym ciągu. Dla zlikwidowania zarazki lekarze weterynaryjne postanowili zabić około 1000 koni.

Ruch oszczędnościowy wzrasta!

Warszawa, 9. 3. (AW.) Ruch oszczędnościowy w P. K. O. wzrasta w dalszym ciągu. Suma oszczędności wzrosła w ciągu tego miesiąca o 55 milionów złotych do sumy 69 milionów.

Rozmowy telefoniczne Warszawa-Lwów.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) W Ministerstwie Poczt i Telegrafów podjęto prace nad asprawieniem linii telefonicznej Warszawa-Lwów w tym kierunku, aby na tej linii można było przeprowadzać jednocześnie 8 rozmów.

W Krakowie potaniało.

Kraków, 9. 3. (Pat.) Komisja lokalna do badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w lutym 1928 roku koszty utrzymania rodziny pracowników złożonej z czterech osób zmniejszyły się o 1,71 proc. w porównaniu z miesiącem styczniowym br.

Echa zatargu w St. Gotthard.

Genewa, 9. 3. (AW.) W kołach politycznych namile wielkie zadziwienie z tego powodu, że na wczorajszym posiedzeniu, zawartym został kompromis w sprawie zatargu w St. Gotthard. Sprawa ta dominuje jednak w dalszym ciągu nad obradami i jest żywo dyskutowana za kulisami. Nkt o tem nie wątpi, że po definitywnym rozwiązaniu kwestii, które zależą będzie od wyników obrad rzeczoznawców, będzie możliwe tylko kompromis. Dyplomatyczna interwencja załatwiła przedwczorajszym Chamberlain. Pow szechnie wpadła w oko, że na wczorajszym dyskusji Stressemann nie zabrał głosu.

Pisma budapeszteńskie zaimają się bardzo intensywnie wczorajszą uchwałą Rady Ligi i dają wyraz swemu zadowoleniu, stwierdzając, że w Genewie nastąpiło pewne odroczenie w sytuacji. „Pesti Hirlap” twierdzi, że Mała Ententa, podniosła kleskę, chciała bowiem uzyskać przeprowadzenie śledztwa przez czynniki włoskie na terytorium Węgier a musiała się zadowolnić zamianowaniem tylko komisji cywilnej z ramienia Ligi. „Pesti Naplo” dale wyraz nadziei, że sporządzenie tej komisji wypadnie na korzyść Węgier.

Zniesienie wlv.

Praga, 9. 3. (Pat.) Wizy paszportowe pomiędzy Austrią a Czechosłowacją mają być zniesione dopiero z końcem kwietnia br.

Kronprinz na Mussolinim.

Rzym, 9. 3. (AW.) Były kronprinz Niemiec, który obecnie bawi pod Neapolem w wywiadzie z zastępcą pisma, Popoli di Roma, wyraził wielki podziw dla Mussoliniego i oświadczył, że polidniowy Tyrol jest kwestia, którą Niemcy ze względu na Włochy nie zajmują.

Zatarg włosko-austriacki.

Mediolan, 9. 3. (AW.) „Corriere de la Serra” twierdzi, że w ostatnich dniach nad kilku miejscowościami na granicy włosko-austriackiej krążył samolot, wyrzucając ulotki anti-włoskie. Pismo twierdzi, że był to prawdopodobnie samolot austriacki. Włochy włoskie wdrożyły w tej sprawie energiczne śledztwo.

Złoto sowieckie w Ameryce.

Nowy Jork, 9. 3. (Pat.) Departament skarbu odmówił definitywnie pozwolenia na oddanie do użyciu mennicznego złota rosyjskiego wartości 5 mil. dolarów, ponieważ tytuł własności tego złota nie jest wyjaśniony.

Wdowa po Wilsonie kandydatką na prezydenta?

Nowy Jork, 9. 3. PAT. Wpływowi politycy demokratyczni noszą się z myślą zaproponowania przy nadchodzących wyborach wdowie po prezydencie Wilsonie kandydatką na urząd wiceprezydenta.

Nauki z wyborów niedzielnych.

Blizsze rozpatrzenie się w wynikach niedzielnych wyborów do Sejmu pozwala nam na wysnucie odpowiednich wniosków i nauk co do postępowania w przyszłości. Pierwszym wnioskiem, który nasuwa się odrazu, jest stwierdzenie ogromnego przesunięcia sił w okręgach przemysłowych. Tam, gdzie zarówno w r. 1922, jak zwłaszcza przy wyborach komunalnych w r. 1926 Niemcy osiągnęli poważne sukcesy, obecnie ponieśli ogromne straty na rzecz żywiołu polskiego. We wszystkich okręgach powiatów przemysłowych, a nawet we wszystkich miastach Polacy osiągnęli bezwzględna większość i ogromną przewagę nad Niemcami.

Ten radosny objaw należy powitać z całym uznaniem. Dowodzi on, że robotnik śląski najlepiej i najprędzej potrafi ocenić zmianę warunków politycznych i gospodarczych w Polsce, która zapewnia mu warunki normalnej pracy. Przyłącza się do tego świadomość robotników, że obecny rząd Marszałka Piłsudskiego i Wojewoda Grażyński, zamiast fałszywych i pustych obietnic jak to robią agitatorzy partyni, którzy potem nie są zdolni żadnego przyrzeczenia dotrzymać, dają rzetelną pracę. Praca ta nie objawia się wprawdzie w natychmiastowych błyskotliwych wynikach, lecz daje może powoli, ale trwałe dodatnie wyniki. Dlatego też i ten sukces polski, osiągnięty dzięki stanowisku robotnika śląskiego, przedstawia się dla polskości i dla Państwa jako trwała zdobycz. Wynika z tego, że robotnika pozyskuje się nie demagogicznymi frazesami i obietnicami, lecz realną i rzetelną pracą nad polepszeniem warunków bytu.

Nie można tego samego w całej rozciągłości powiedzieć o naszych rolnikach. Ilość głosów, jakie padły w powiatach wiejskich na listę niemiecką, jest zastanawiająca. Dowodzi to, że w masach rolniczych nie dokonano się jeszcze w całości do przeobrażenia, jakie widzimy w okręgach przemysłowych. Przeciwnie temu musi polityka państwowa jaknajenergiczniej wystąpić. Jest to tembardziej konieczne, że przecież ludność rolnicza korzysta w o wiele większym miarze z pomocy państwa, w postaci kredytów rolnych i parcelacji niż ludność robotnicza. Wprawdzie takie zupełnie nieuzasadnione głosowanie rolników polskich na listę niemiecką można do pewnego stopnia wytłumaczyć fatalnym wpływem niektórych księży, albo wrodzonym u rolników konserwatyzmem, ale to wszystko nie jest ostatecznym usprawiedliwieniem.

Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że ludność rolnicza korzysta w wysoki miarze z pomocy państwowej, to jasnym jest, że państwo nie może na dłuższą metę tolerować takiego stanu rzeczy, że ci, którzy poprawiają swe położenie gospodarcze dzięki pomocy państwowej, przy wyborach opowiadają się za wrogami państwa. Z tego muszą rolnicy sobie zdać sprawę. Niewątpliwie polityka państwowa w przyszłości w stosunku do tych wsi polskich, w których ludność głosowała w dużym stopniu na Niemców, będzie musiała ulec rewizji. Przy rozdziale kredytów rolnych i przeprowadzaniu parcelacji w pierwszym rzędzie korzystać muszą te wsie i ci rolnicy, którzy głosowali przy wyborach na listy polskie. Tym zaś wsłom i rolnikom, którzy

ośmielają się głosować na listy niemieckie, należy pokazać, że będą musieli odczuć skutki takiego swego postępowania przy rozdziale kredytów i przy parcelacji.

Wiemy, że z powodu takiego postawienia sprawy wiele będzie krzyku i skarg. Ale inaczej być nie może. Żadne państwo nie może spokojnie patrzeć na to, jak jego ludność popiera wrogów państwa. Trudno więc od państwa wymagać, by niosło pomoc tym, którzy opowiadają się za jego wrogami. Przed takimi skutkami należy przestrzedz całkiem poważnie te wsie, w których poważną część ludności oddaje głosy na listy niemieckie.

Rada Ligi Narodów zaprasza Hiszpanię i Brazylię uroczysto do powrotu do Genewy.

Genewa, 9. 3. (Pat.) Na ostatnim posiedzeniu Rada Ligi Narodów data przed wszystkim jednomyślnie wyraz życzeń, aby Hiszpania i Brazylija wzięły na nowo udział w pracach Ligi. Przewodniczący zakomunikował Radzie, że ma zamiar skierować do obu tych państw apel, aby nie obstawały przy zgłoszonym przez siebie wystąpieniu z Ligi i wzięły na nowo czynny udział w jej dziele. Przewodniczący podkreślił, że nieobecność przedstawicieli tych dwóch państw w Radzie Ligi Narodów odczuwała jako bolesną stratę. W interesie dzieła pokojowego, nad zrealizowaniem którego pracuje Rada Ligi Narodów, leży, aby wszystkie narody do niej należały. Po przemówieniu przewodniczącego zabierał kolejno głos Chamberlain, Irland, Scialoja, Stresemann, Addacy, Zaleski i Doehland. Wszyscy oni powitali inicjatywę przewodniczącego z wielkim uznaniem. Stresemann podkreślił, iż rzeczą wysoce godną ubolewania jest, że wystąpienie Hiszpanii i Brazylii z Ligi zbliżyło się z wystąpieniem do niej Niemiec. Szczególnie gorąco przemawiali za powrotem Hiszpanii i Brazylii do Ligi Narodów przedstawiciele Chile i Kuby. Mówcy podkreślił zastępcę, położone dla Ligi w ciągu dwuletniej dzia-

Dalsze nauki z niedzielnych wyborów należy wysnuć z zachowania się pewnych rodzajów pracowników państwowych. Tymczasem to w pierwszym rzędzie pewnej części pracowników kolejowych, którzy — jak się okazało — głosowali za listę niemiecką. Przykładem niech będzie taka miejscowość, jak Imielin. Wiadomo, że Imielin jest siedzibą kolejarzy. Otóż ta miejscowość okazała ogromną ilość głosów niemieckich. Nad tym objawem potrzeba się poważnie zastanowić. Kolej są bowiem dla państwa zbyt cennym instrumentem, ażeby państwo mogło spokojnie patrzeć na to, jak wśród pracowników kolejowych rozszerza się wroga państwa agitacja. Zwłaszcza

tu na pograniczu państwa musi być pewne, że kolej znajduje się w rękach zupełnie narodowo pewnych. Pracownicy kolejowi, którzy w takiej ilości opowiadają się za germanizatorami — wrogami państwa, powinni ten wzgląd wziąć całkiem poważnie pod uwagę. Dzięki Bogu mamy dziś w Polsce silną i trwałą władzę, która potrafi skutecznie stać na straży interesów państwa i zgnieść wszelką agitację państwa wroga. Jeżeli więc pewna część kolejarzy, n. p. ci z Imielina, chcą z państwem żyć w zgodzie, muszą zaniechać popierania wrogów państwa. Leży to w ich własnym interesie.

Wyprowadzenie dalszych wniosków z wyborów niedzielnych należy już nie do nas, ale do duchowieństwa katolickiego. Wiadomo, że pewna poważna część naszego duchowieństwa opowiedziała się wyraźnie po jednej stronie politycznej i nie ograniczyła się tylko do tego, ale ośmieliła się uprawiać zupełnie wyrażną agitację za jedną listą partyjną, mianowicie za listą Korfanteego. Księcia ci działali przez to wbrew wyraźnemu zakazowi ich najwyższego dostojnika ks. Biskupa Lisieckiego, który w osobnym okólniku najwyraźniej zakazał uprawiania jakiegokolwiek agitacji przez księży. Ludność nasza wie o tem okólniku, gdyż był on w całości ogłoszony w gazetach, i oto teraz nasza ludność katolicka widzi, że niektórzy nasi księża okazują wyraźne nieposłuszeństwo naszemu Arcypasterzowi, że przekraczają zakazy księdza Biskupa i dają swoim wiernym przykład złego. I cóż z tego wynika?

Księża sami mogą na to pytanie odpowiedzieć, jeśli tylko zechcą poważnie się nad tem zastanowić. Skutkiem takiego nieposłuszeństwa pewnej części księży wobec naszego Arcypasterza jest trącenie przez tych księży wpływu na powierzone im pieczy owieczki. Dowodzą tego fakty, że tam wszędzie, gdzie księża uprawiali jawną agitację za listą Korfanteego, lista ta poniosła olbrzymią klęskę. Tak było w parafii ks. prob. Otremba w Świętochłowicach, mimo, że ks. Otremba ośmielił się w dniu wyborów publicznie w kościele agitować za listą Korfanteego. Tak było w parafii ks. prob. Sowy w Lipinach, w Michałowicach w siedzibie ks. prob. Brandysa i wielu innych parafiach. Czy ci księża, którzy w swym zaślępieniu partyjnym posuwają się tak daleko, że publicznie przekraczają zakaz, wydany przez naszego Arcypasterza, nie zdają sobie sprawy, jak straszna szkoda wyrządzają kościołowi katolickiemu? Przecież w ten sposób obniżają powagę duchowieństwa wobec ludności, która widzi przecież te wyraźne objawy nieposłuszeństwa wobec księdza Biskupa. W ten sposób też przyczyniają się do osłabienia wśród naszej ludności katolickiej wiary. Czy ci księża z tego sobie nie zdają sprawy?

Najwyższy czas, by władze kościelne wystąpiły przeciw temu jawnemu nieposłuszeństwu pewnych księży, którzy przez to szerzą publiczne zorośnienie. W przeciwnym razie może dojść do wielkiego rozdziewu między parafianami a księżami. A na tym rozdziewu Kościół Katolicki tylko straci.

Takie oto nauki narazie należy wysnuć z niedzielnych wyborów. Wszystkie zainteresowane czynniki powinni nad nimi poważnie się zastanowić.

Najwyższy czas, by władze kościelne wystąpiły przeciw temu jawnemu nieposłuszeństwu pewnych księży, którzy przez to szerzą publiczne zorośnienie. W przeciwnym razie może dojść do wielkiego rozdziewu między parafianami a księżami. A na tym rozdziewu Kościół Katolicki tylko straci.

Takie oto nauki narazie należy wysnuć z niedzielnych wyborów. Wszystkie zainteresowane czynniki powinni nad nimi poważnie się zastanowić.

Najwyższy czas, by władze kościelne wystąpiły przeciw temu jawnemu nieposłuszeństwu pewnych księży, którzy przez to szerzą publiczne zorośnienie. W przeciwnym razie może dojść do wielkiego rozdziewu między parafianami a księżami. A na tym rozdziewu Kościół Katolicki tylko straci.

Głosy czeskie o wyniku wyborów w Polsce.

Praga, 9. 3. PAT. „Prager Presse“ omawiając wybory w Polsce pisze, że rezultaty tych wyborów przyczyniają się do oceny systemu parlamentu. Jako że marszałek Piłsudski będzie rozporządzał większością, która pozwoli mu prowadzić z anarobata parlamentu w dalszym ciągu dotychczasową politykę.

Praga, 9. 3. PAT. Omawiając niedzielne wybory w Polsce, większość nism ocenia je, jako wyraźny zwrot na lewo. „Ceskoslovenska Republika“ donosi, że ocena taka jest słuszną, gdyż gru-

py prawicowe i centrowe doznały poważnej porażki. Z drugiej strony trzeba zauważyć, że akcja wyborcza nie faworyzowała bynajmniej orientacji lewicowej. Wybory pozwoliły na stworzenie większości, zdolnej dostarczyć Rządowi solidarnego poparcia. W ten sposób — pisze dziennik — zrealizowano warunki ostatecznej konsolidacji państwa polskiego. „Narodni Oswobodzeni“ wyrażają pogląd, że triumf listy rządowej odpiara możliwość zdecydowania się na orientację tak prawicy jak i lewicy.

Szykanami i terrorem chcą zniszczyć Niemcy ruch polski na Śląsku Opolskim.

W prasie polskiej na Śląsku Opolskim znajdujemy następujące informacje:

„Nasze życie społeczne odrywa się na ze- wnątrz w formie zebrań. Do zebrań religijnych, kulturalnych, towarzyskich, teatralnych, śpiewaczych, zawodowych i innych, potrzebujemy stosownych lokali. Z ustawy mamy w życie stowarzyszenie wo- te same prawa, co Niemcy. Praw tych praktycznie jednak wykonywać nie możemy. W rzadkich bowiem wypadkach wyszukujemy salę na nasze zebrań. Najczęściej właściciel sali z góry odmawia nam wydzierżawienia sali. Nieraz zaś zdarzy się, że już po wynajęciu sali właściciel od umowy z nami odstępuje, tłumacząc się groźbami i terrorem ze strony niemieckiej.

Oto przykłady:

1. Nasze towarzystwo śpiewu w Turzy, pow. raciborskiego, gdzie istniała dwie sale, mimo wszelkich starań nie jest w stanie uzyskać lokalu na lokale śpiewu. Właściciele sali tłumaczą się, że publiczność niemiecka bojkotowałaby ich, gdyby oddali salę polskiemu towarzystwu śpiewu.

2. Polsko-katolickiemu towarzystwu młodzieży w Złotnicy, pow. opolskiego, właściciel sali odmówił jej oddanie na przedstawienie teatralne z uwasadnieniem, że rozłożono mu wybiecie szyby i krzawami zająciami na wypadek odegrania u niego teatru polskiego.

3. Polsko-katolickie towarzystwo szkolne na Śląsku Opolskim wydzierżawiało w Grzybowicach lokal, celem urządzenia ochronki dla dzieci. Właściciel lokalu odstąpił od umowy na skutek pokrzyków i nacisku, wywartego na niego ze strony niemieckiej, w tem także ze strony miejscowego sołtysa.

4. W Strzelcach zebrania nasze odbywały się na sali restauracji „Deutsches Haus“. Po ostatnim zebraniu, odbytem końcem ubiegłego roku właściciel zauważył, że ze strony niemieckiej zawieszono nad nim bojkot. Mianowicie dowiedział się on m. in., że przewodniczący Stahlehn zabronił członkom swym uczęszczać do jego restauracji. Na skutek tego, jak i innych objawów bojkotu, właściciel nie udziela nam obecnie swej sali na zebrań i uroczystości nasze.

5. Kierownik polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego postarzał się w Mlechowcach u właściciela tamtejszej restauracji o pokój w celu urządzania tamże kursu językowego i nanki śpiewu. Pod wpływem antypolskich czynników, m. in. mlechowckiego nauczyciela niemieckiego i policjanta, właściciel odmówił użyczenia lokalu na wyżej wymienione cele. Sprawa oparta się o landrata bytomskiego. Właściciel restauracji oświadczył landratowi, że lokalu udzielić nie może, bowiem otrzymał list, w którym grożono mu zastrzeżeniem na wypadek oddania nam lokalu.

6. W Dobrodzieńsku Związek Polaków wynajął w mieszkaniu pewnej pani pokój, by w dniu

targowym w godzinach od 9—12 udzielać bezpłatnie porad prawnych. Na skutek denuncjacji, wnieszenia się policji i groźby unieważnienia kontraktu ze strony właściciela domu, Związek Polaków pozbawiony został tego lokalu.

Przykładów podobnych można by przytoczyć więcej. Nie czynimy tego, bo już te przytoczone wystarczają, by wykazać, z jakimi trudnościami walczycy musimy tutaj — mimo pięknych słów nieraz wyrażanych ze strony „przedstawicieli” urzędowych Śląska Opolskiego“.

Powyższe opisy nie wymagają komentarza. Prasie zaś niemieckiej z Województwa Śląskiego polecamy dokładne przestudiowanie przytoczonych opisów i zamieszczenie ich pod rubryką: „Hüben und drüben“.

Z Rady Wojewódzkiej.

Katowice, 9. 3. Rada Wojewódzka zatwierdziła na dzisiejszym posiedzeniu regulamin, określający sposób sprzedaży budynków się domów przez Śląski Urząd Wojewódzki dla robotników i pracowników umysłowych, a następnie zezwoliła Guckiemu Emanuelowi z Wodzisławia i Dudzie Józefowi z Godowa na urządzenie fabryki chemicznej w Wodzisławiu. W Hucie żelaza „Ślęska“ w Parniszowie na budowę i uruchomienie oczekiwano na gniecie fabrycznym w Parniszowie, zaś Polskiej Hucie odwinąć srebra w Szczytnicy na budowę pieca szwcowego, oraz Spółce Akcyjnej Giesche w Różdżeniu na urządzenie warsztatów mechanicznych kowalskich i odlewni. Dalej zatwierdziła użyczenie korporacji miejskiej w Katowicach za zaciąganie pożyczki 1½ mil. zł. na brukowanie ulic, wreszcie zatwierdziła „ereg odwołań w sprawie opłat na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego oraz zatwierdziła szereg statutów komunalnych.

Grzech, czy czyn godny szacunku.

Prasa mniejszości niemieckiej pełna jest zawsze skarg na polski „szowinizm” i polską „niecierpliwą”. Jak zaś pojmie tolerancję „Katowiczerka”, to mamy na to nowy jaskrawy przykład w nr. 8 b. m. „Katowiczerki” w notatce p. t. „Das „Muster einer deutschen Frau”. Z notatki tej dowiadujemy się, że „Polski Czerwony Krzyż” w Rybniku urządził koncert. W koncercie tym wystąpiła ze śpiewem panna Augusta Gorolówna, którą „Katowiczerka” nazywa Auguste Goroll. Ojciec owa panna A. G. popełniła wedle „Katowiczerki” strasznie ciężki „grzech”, gdyż ona uważa za Niemkę, pochodząc z domu ojca „przekonanego Niemca i niemieckiego komisarza plebiscytowego”, zaś śpiewała na owym koncercie... po polsku. Tego strasznego grzechu nie może „Katowiczerka” przebaczyć pannie A. G. i pisze tak: „Widać, że wszystko jest możliwe, że nawet niemieckie (?) dziewczę, które dotychczas niedowładnie przyswajało się do niemieckości, może zasadniczo zmienić swoje przekonanie.”

Komu, jak komu, ale „Katowiczerce” z podobnym moralizatorstwem bynajmniej nie jest do twarzy. Któż to bowiem jak nie prasa germanizatorska reprezentuje zasadę, że w sprawie przynależności narodowościowej wystarcza czysto formalne oświadczenie się? Wszak na tem formalistycznym założeniu zbudowana jest cała odwadka obrona germanizatorów w sprawie wpisów szkolnych. Co zaś do owego „grzechu” panny A. G., to choć nie znamy jej zupełnie, ani w jej przekonania nie chcemy wglądać, to można by wskazać na następującą zasadniczą okoliczność. Nie wiemy, czy panna A. G. uważa się obecnie za Niemkę czy Polkę. Jeśli zaś prawdą jest, że dawniej „niedowładnie przyswajała się do niemieckości”, a dziś ją „zdradza”, to ta „zdrada” w oczach myślącego człowieka wygląda zupełnie inaczej niż w oczach germanizatorskiego pismaka z „Katowiczerki”. Bo oto już w brzmieniu nazwiska tak brutalnie zaccenionej panienki wynika, że jej pochodzenie i rasowa przynależność są polskie. Z tego, że jej ojciec — jak pisze „Katowiczerka” — był przekonany Niemcem i niemieckim komisarzem plebiscytowym, bynajmniej nie wynika, że i pokolenie jego ma wlec za sobą piętno narzuconej germanizacji. — Przeciwnie, pięknie może świadczyć o charakterze dzieci, pochodzących ze zgermanizowanych rodzin, jeśli nawiązują lub chcą nawiązać przetrwane zwizyki z narodem, od którego ich rodzice oderwała lub oderwać chciała brutalna przemoc, lub germanizatorski system wroga. Jeśli „Katowiczerka” w swym pruskim zaślępieniu i germanizatorskim szowinizmie nie może pojąć ta-

Podejrzeni kandydaci do „współpracy”.

Kto dokładnie przegląda prasę mniejszości niemieckiej na Śląsku, tego uderzyć musiło, że tuż po wyborach niedzielnym zaszła tam gwałtowna zmiana frontu w stosunku do Rządu Marszałka Piłsudskiego. Ta sama prasa niemiecka, która przed wyborami malowała Rząd nasz jako rząd dyktatorski i uciskający mniejszości, dziś, jak na komendę, pełna jest komplementów pod adresem Rządu Piłsudskiego. Wielce pikantnym ukoronowaniem tej nakazanej z góry zmiany taktyki ze strony germanizatorów jest przymilna oferta... wejścia do przyszłej sejmowej większości rządowej! Ta pocieszna oferta warto się bliżej zająć i oświetlić jej kulisy. Oto po pierwsze germanizatorzy przekonali się, że ich rachuby wprowadzenia do Sejmu wielkiej ilości posłów z bloku mniejszości narodowych całkowicie zawiodły. Niemcy wprawdzie obłowili się mocno kosztem innych mniejszości narodowych, liczba jednak wszystkich posłów, jacy weszli z bloku mniejszości, jest znacznie mniejsza, niż po wyborach w r. 1922. Kłeska bloku mniejszości jest tem bardziej uderzająca, że w obecnych wyborach brali udział Ukraińcy z Małopolski Wschodniej, którzy poprzednie wybory zjokowali.

Antypaństwowy plan bloku mniejszości, polegający na tem, by przy wyborach wykazać w Małopolsce Wschodniej większość separatystów ukraińskich, a na Śląsku i Pomorzu większość germanizatorskiej, ponosił klęskę — na całej linii. Polskość zarówno w Małopolsce Wschodniej, jak na Śląsku i Pomorzu odniosła przy ostatnich wyborach świetne sukcesy.

To też nie dziw, że duchowi twórcy bloku, przywódcy germanizatorów, chcieli na gwałt zatrzeć ślady swego wyrotowanego planu. Po wyborach otworzyli im się oścież i doszli do przekonania, że niebezpieczna rzecz jest zadziwiać z Rządem, któremu cały kraj wyraził zupewnie w sposób żywożyłowy. I stąd zrodziła się oferta „współpracy” ze strony germanizatorów.

W tej na pozór chytrych kalkulacji tkwił jeszcze, również na ciniach podstawach oparty, plan: Oto Blok rządowy — kalkulujący germanizatorzy — ma wprawdzie pokątną liczbę posłów w liczbie 135, to jednak nie wystarczy jeszcze do stworzenia parlamentarnej większości. Rząd tedy będzie musiał szukać sojuszników również i w innych grupach noselskich. Co za świetna okazja

kiego szlachetnego przewrotu duchowego, to przypominamy jej następujący charakterystyczny przykład: Oto za czasów największego ucisku narodowościowego, stosowanego przez Bismarcka,

— myślał sobie germanizatorzy — do zrobienia interesu, do nowych targów, do wymuszenia ustępstw na Rządzie.

Jakież naiwny jest cały ten plan germanizatorów. Panowie ci spadli widocznie z księżycą i zdaje im się, że w nowym Sejmie będzie można wrócić do przedmajowych zwyczajów wyszczególniania ustępstw drogą kuluarowych łutry i kombinacji „większościowych”. Szkoda zachodu, panowie! Metoda tworzenia większości parlamentarnej będzie teraz mocno inna niż w poprzednim Sejmie. Większość będzie się tworzyła dla zrealizowania pewnych zasadniczych programów państwowotwórczych. W sprawach tych nie wiele mają do powiedzenia nowoobrani posłowie niemieccy. Nie reprezentują też ani szczerze zasady lojalnej współpracy z Polską. Możemy też zapewnić chytrych projektodawców, że o ich poparcie prorządowej większości nikt nie będzie zabiegał. Możemy też zapewnić nowych kandydatów do „współpracy” z Rządem, że za ich gotowość „współpracy” ani Rząd, ani Blok Rządowy nie będzie płacił ustępstwami.

W ocenie stosunku naszego do nowoobраниch posłów niemieckich, decydującym sprawozdaniem jest przeszłość tych panów i charakter ich roboty. Jaką prowadzą. Robota ta przeniknięta jest dążnościami antypaństwowymi i typową zachłannością. Dość powiedzieć, że nawet w stosunku do swych sojuszników z bloku mniejszości nie umieli Niemcy okazać się lojalni, bo wymusili dla siebie mandaty na terenach, gdzie liczba wyborców niemieckich jest wprost znikoma. Ukraińscy sojusznicy Niemców byli tacy naiwni, że odstąpili im mandat z powiatu lwowskiego, gdzie Niemców jest znikoma garstka. Co więcej przy ustalaniu mandatów z bloku mniejszości germanizatorzy Niemcy w dalszym ciągu targują się z Ukraińcami i żydami o dalszy przydział mandatów. Doprawdy podziwiać można ślamazarną cierpliwość niemieckich sojuszników z bloku mniejszości, a tłumaczyć ją można chyba tylko tem, że zależni są od finansowej pomocy Niemców.

Utuczeni mandatami kosztem mniejszości słowiańskich, chcieli by teraz nosiłem niemieccy odrywać w nowym Sejmie „wielką politykę koalicyjną”. Szkoda zachodu, panowie! Jest was i zbyt mało i zbyt dobrze znają was wszyscy. Chytry nowy projekt spał na panewce! Ostrowidz.

Bądź — ów — nie — piękna w domu!

Mimo wszelkie ciężary gospodarstwa domowego ładna kobieta nie powinna zaniedbywać starannej pielęgnacji swej cery. Powinna być ona kwiatem, ozdobą domu i życia rodzinnego, dodawać im powabu i radości. Powinna pamiętać więc, że gładka jak aksamit skóra na twarzy, rękach zapewnia tylko Krem Nivea.

zdarzył, że do rąk tego zgermanizowanego obszarnika dostały się powieści Henryka Sienkiewicza w tłumaczeniu niemieckim. Zaciekawiony ich treścią zaczął się ów obszarnik rozczytywać coraz to głębiej w tych Sienkiewiczowskich powieściach i na te głębokie wrażenia, jakie odcisnęły przy czytaniu ich, przypomniał sobie ów obszarnik swoje polskie pochodzenie i przeraził się na myśl, że oto on potomek dawnej szlachty polskiej, jest zdradzą swego narodu. W związku z temi rozmyślaniami odżyła polskość w owym obszarniku, który języka polskiego nie znał. Dokonany proces duchowy był tak żywy, że obszarnik ów przed śmiercią swą zostawił testament, w którym za warunek dziedziczenia jego majątku przez swe dzieci postawił, by te nauczyły się po polsku i by wychowane były w duchu polskim!!!

Czy szlachetną wolę odrodzonego w polskości obszarnika uszanowano, nie wiadomo nam, w każdym razie to, cośmy wyżej napisali, nie jest żadnym wyмыsłem, a sprawa tego narodowego obudzenia się owego zgermanizowanego szlachcica była głośna.

Jeśli tedy dziś w odrodzonej Polsce spotykamy przykłady, że jednostki dawniej zgermanizowane, lub ich dzieci, nawracają się do polskości, to to bynajmniej nie jest czyn haniebny ani pogardliwy godny, jakby to chciała przedstawić „Katowiczerka”, lecz przeciwnie jest to czyn nawiązujący do szlachetności, na który zdobyć się winni wszyscy ci, których duszo znajdują się dotychczas w haniebnym okowach narzuconej im niemieczyny. Zrzucenie tych haniebnych wlezwów, pozostałości niewoli, jest obowiązkiem, jest czynem godnym pochwały i najłżejszego szacunku. E. R.

Jednolita ustawa budowlana.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie opublikowany zostanie w „Dzienniku Ustaw” dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o jednolitej dla całego państwa ustawie budowlanej. Dekret ten zmieniało 400 artykułów. W tych datach opublikowany będzie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, normujący stosunki — awne profesorów i nauczycieli szkół wyższych.

70FIA KOSSAK-SZCZUCKA.

Beatum Scelus.

12)

(Ciąg dalszy.)

Nakoniec, siódmego dnia kary, za radosną pobożnej siostry cesarza, Pulcherji, wyszedł patriarcha Eudoksy z uroczystą Procesją. Przed nim niesiono statuetkę Łukaszową, za nim szły tysiące zartwożonych ludzi. Długim pochodem okrążano rozwalone mury, wśród dygotu zdyszanych ziemi pod nogami. Nagle, na polowie drogi, wznosił się przed procesją wielki, wysoki słup piasku, niebiosobójnego leja kształt mający, jako w pustynnych krajach bywa, i czoło pochodu ogarnął. — Tym zawił z trwogi, i tak Jan wielchem położony legł na ziemi. Jeno statua stała i patriarcha. Natenczas huragan porwał małego chłopca, kadzielnice niosącego. I w tumanie pyłnym uniósł w niezmierne wysokości. Leżący na ziemi ludzie czuli, jak pod nimi ziemia się wzdryga i kurczy straszliwie, krótkimi wstrząsami a po złytych plecach deptał wicher ciężka stona, syjąc pyłem i popiołem.

Naraz, obejmujący statuetkę patriarcha usłyszał głos niby paskzą, śpiewający nieznana. Chłopczyk, który przed chwila porwany był w górę, stał przed

nim i śpiewał: Hagios ho Theos, hagios Ischyros... Wzmógł się mąż Boży i podął pieśń ową, a za nim bliższe szeregi, powstając na nogi, zaczęli dalsze, — zaczęli po chwili tłum cały, nieprzeliczony. kołatał do nieba onem wezwaniem wszechmocnem, które od dnia tego w całym świecie chrześcijańskim pod nazwą Suplikacji śpiewane jest... „Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny, — zmiłuj się nad nami!”

Wraz, gdy pieśń zagrzmiała, przestała drgać ziemia nagle, bolesnymi skrzętami. Stała się nieruchoma i pewna, — spokojna, słodka żywiciela, matka-ziemia. Z a ciurmy wyrzynało słońce, po raz pierwszy od dni wielki. Kołujące w powietrzu na miedziach skrzydłach ptaki strunęły zmęczone na drzewa, dachy i na ramiona ludzi, płaczących z radości.

I tak, śpiewając nieustannie ową pieśń z nieba zesłaną, wśród wesela i dziecięcinia wrócił procesja do kościoła ze statuetką, zaś cesarz Teodozjusz kosztowny ofiarę i suknie złotolite dla niej sprawił kazał.

Tu zamknął na chwilę kardynał, a połącznawszy tyk wina, zapatrzył się w o-ródzi daleki.

Krzyczył w nim pawle i brzęczał pszczoły w słońcu.

— Dziwna zaduma krył ogarnia —

zaczął, — wspomniawszy one dawne a cudowne dzieje, gdy w dziecięcej Kościele żyła żywa pamięć Boga... Ow starze, dzieckiem, znał Chrystusa Pana lub Najświętszą Matkę Jego. Tamten apostołów widywał, ów słuchał opowiadań tych, którzy ich znali... O wielkości niepowrotnego tego czasu!

Pierwsi biskupi rzymscy, ubożuchni, prześladowani mocarze: Święty Sylwester papież, pętający w głębokiej jaskini smoka, syna Lewiatana i Bestji północnej Onagro... Święty Leon papież, wstrzymujący Atyłę przed wrota mi Rzymu... Święty Fabjan, skromny, cichy laik, idący z tłumem posłuchać wyboru nowego papieża. Duch Święty widome ślady mu na głowie w postaci srebrnego zębienia, — i cichy, nieznany nikomu człowiek jednomyślnie jest obrany papieżem.

Czego dziś nie robi się w Kościele, by osiągnąć władzę? Święty Grzegorz Wielki, papież, w beczce uciekł z Rzymu przed szukającym go tłumem i tydzień ukrywał się w puszczy, ale w nocy zdradziła go jasność nad głową.

Jakże te czasy różne od obecnych!... Ale Wać pragniesz wiedzieć, co było dalej z Madonną? Zdarzyło się tedy, że papież Pelagiusz Drugi, usłyszawszy, iż patriarcha carogredzki Eutychusz dzieło

przebiegłe zmartwychwstania ciała publikuje, wysłał do niego w legacji Grzegorza, z klasztoru Benedyktynskiego na Monte Celio opata (późniejszego papieża, zwanego Wielkim i Świętym), iżby wzmowa swoją patriarchę o błędzie przekonał, a co do powrotu na prostej wiary drogę skłonił. Było to roku Pańskiego 581, — towarzyszył zaś Grzegorzowi święty Maksymjanus, później biskup Syrakuz, dziewiętnego czerwca patron. W Carogrodzie za Bożem zrzadzeniem zastał Grzegorz świętego Leandra, arcybiskupa hispańskiego, który w delegacji do cesarza Tyberjusza z kraju Wizygotów, od Rekareda, syna Leowigildowego, przybył. — Niezwyczajny i zgola na ziemi giewidziany afekt złączył tych dwu świętych mężów.

Bywa czasem pomiędzy wybranymi duchami takowa nagła sympatja i jakaś, lubo w odległości, duszy komunikacja, netyklo filozofom, ale wszystkim świata całego medcom cale niewiadoma, będąca snadż zadatkim owej przyjaźni wiecznej, w niebie między nimi trwało mającej. Podobna miłość serdeczna tak Grzegorza opata z Leandrem arcybiskupem złączyła, że jedną duszę i jedno serce zdali się mieć, żadną miejsca dystancją ni przeszkodą nierozdzielnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy komunalne.

Kursy dla pracowników samorządowych
M. S. W. rozstrzyga potrzebę odpowiedniego wykształcenia pracowników samorządowych, jak również w zakresie administracji państwowej, jak też i samorządowej, zorganizowała dla nich odpowiednie kursy przy Wojew. Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Pierwszy taki kurs był już uruchomiony w r. 1927, w lutym r. b. zakończono kurs III, czwarty zaś z kolei rozpocznie się w dn. 12 marca br.

Na kursy powyższe uczęszczają będący w służbie czynnej pracownicy samorządowi: miejskie, powiatowi i gminni. Podzieleni są oni zwykle na dwie grupy: pierwsza obejmuje pracowników miejskich i powiatowych, druga — gminnych.

Program studiów administracji komunalnej obejmuje z jednej strony przedmioty ogólnie, jako to: ogólnie zasady prawa, polskie prawo konstytucyjne, polskie prawo administracyjne, ekonomię i politykę ekonomiczną. Z drugiej zaś strony przedmioty ściśle samorządowe, a więc: organizację samorządu terytorialnego, ustroju i zakres działalności samorządu terytorialnego różnego typu, skarbowości komunalna itd.

Wykładowcami na kursach są profesorowie Wojew. Wszechnicy Polskiej i wybitni specjaliści z życia samorządowego.

Po ukończeniu każdego kursu odbywała się egzaminacja, po której absolwenci otrzymują świadectwa.

Aby umożliwić poszczególnym urzędnikom samorządowym odbycie wyżej opisanego kursu, otrzymują oni na czas trwania studiów urlopy.

kowski (za urzędników skarbowych). (—) Józef Woźny (za urzędników sądowych). (—) Józef Dudek (za urzędników pocztowych). (—) Maksymilian Żurkowski (za urzędników Dyrekcji Pociągów). (—) dr. Henryk Brojdy (z tytułu ideowej współpracy).

(S) Kto zgubił? W urzędzie okręgowym w Chełźnie jest do odobrania znaleziony zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, który dnia 8. lutego br. znaleziony został w Cieszyźnie.

2. Pszczyńskiego.

(P) Ważne dla Cechów i mistrzów. Właściciel nadchodzi żale do kierownictwa szkoły doświadczenia w Pszczyźnie ze strony uczniów tejże szkoły. Istotną przyczyną jest zarobek zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach uczniów doświadczenia szkoły przemysłowej opłacony szkolną. Magistrat miasta Pszczyzny podaje przeto do wiadomości, iż postępowanie do sprzedaży się przepisom par. 4 statutu o doświadczeniach szkół zawodowych w Pszczyźnie z dnia 12. grudnia 1891 roku, albowiem cennsze za ucznia, uczęszczającego z obowiązku do szkoły doświadczeniowej powinien płacić tylko pracodawca.

(P) Buduj „Polonię” o wyborach w Pszczyźnie. Po katastroficznej klęsce wyborczej Korfankarstwa, poczeka „Polonia” swoich czytelników „buduj” na temat wyborów. Może były nadzieje, ale nie ze strony „sanacji”, bo przecież polska, stojąca na gruncie zupełnie neutralnym, jako organ władzy bezpieczeństwa, nie dopuszczała do nadzoru. Klamstwem bezcelnym jest również wiadomość „Polonii” o tem, że samochody zwoziły do wyborów „planichy „sanatorów”. „Sanatorzy” szli do wyborów z przekonaniem, nie potrzebując było roznosić, jak to czynili właśnie naganiacze Korfankarstwa.

(P) Odłożony termin rozprawy sądowej. Rozprawa sądowa, która miała się odbyć w ub. sobotę przeciwko Aleksandrowi Galskowi, o oskarżeniu o nadużycia i sprzeniewierzenia, fakcie popełnionym w charakterze agenta Towarzystwa „Uniechceń”, „Vesta” została odłożona wskutek niestawienia się oskarżonego na dzień 17 bm. Na rozprawie te ma być obwiniony dostawiany przyniesiony.

(P) Pożar w Czarzkowie. W ub. wtorek, tj. 6 bm. wieczorem wybuchł pożar w gospodzie p. Walickiego w Czarzkowie. Spaliła się stodoła i część dachu gospody. Zanim straż pożarna ze Starostwa nadjechała, zdołał obywatel gminy Czarzków ogień zlokalizować. Pożar powstał z nieznanego dotąd przyczyn. Szkoda jest dość znaczna.

2. Rybnickiego.

(R) Targ na konie i bydło w Żorach. Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się dnia 14 marca br., zaś jarmark w dniu 15 marca br.

2. Cieszyńskiego.

(C) Eksplozja w gorzelni pod Cieszyrzem. Omgodzą w gorzelni pod Cieszyrzem nastąpiła eksplozja, w wyniku której wyleciał w powietrze kocioł. Dwóch urzędników skarbowych, praktykant i dzierżawca gorzelni doznał poparzenia ciała.

2. Śląska Opolskiego.

(O) Nieszczęśliwy wypadek w Bytomiu. Nieklaska Piatkowa z Sieradzi, mając chore dziecko, postanowiła odwieźć je na leczenie do bytomskiej lecznicy brackiej. W tym celu udała się onegdaj wozem w towarzyszywie tefci do Bytomia. Przy ul. Piskarskiej w Bytomiu należała na furmankę, samochód tak fatalnie, że Piatkowa wraz z dzieckiem wpadła pod koła wozu. Dziecko zmarło natychmiast, matka zaś doznała tak ciężkich obrażeń, że oddano ją pod opiekę lekarzy.

Potworne morderstwo w Król. Hucie.

Zamordował kochankę w chęci zysku (?).

(br.) We wtorek, 6 bm. w piwnicy domu przy ul. Podgórskiej 5 a w Król. Hucie, znaleziono zwłoki Konstancji Bańgów, właścicielki tego domu. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły na miejscu śledztwo, które wykazało, że wymieniona padła ofiarą mordercy. Na to wskazywały ślady gwałtu i otwarta rana na głowie.

Morderstwa przypuszczalnie dokonano poprzedniego dnia w godzinach popołudniowych, a w nocy trupa przeniesiono do piwnicy. W mieszkaniu zamordowanej nie znaleziono żadnych śladów zbrodni.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa przytrzymał jako domniemanego sprawcę niejakiego Jana Cwielicha, który był kochankiem zamordowanej.

Ze morderstwa dokonano w chęci zysku, można przypuszczać z następujących powodów: Cwielich swego czasu zapisał na własność zamordowanej kamienicę w Król. Hucie. Później widocznie

zastąpił jej darowizną, gdyż starał się wszelkimi sposobami sprzedać tę kamienicę, mimo, że już nie była jego własnością.

Zamordowana jednak sprzeciwiała się temu stanowisku i starała się wszelkimi siłami uniemożliwić mu realizację jego zamiarów. Na tem też pomedyz zamordowaną a Cwielichem dochodziło bardzo często do ostrych zatargów, w wyniku których Cwielich prawdopodobnie zamordował swoją kochankę.

Następnie, chcąc odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia, Cwielich zaczął wszędzie poszukiwać Bańgów, rozpamiętując się o nią z wszystkich siasadów, na których robił wrażenie człowieka silnie zdenerwowanego i niespokojnego. We wtorek rano znalazł sam B. w piwnicy.

Na podstawie powyższych posmak przytrzymał Cwielicha pod zarzutem morderstwa, do którego on się nie przyznaje. Dalsze dochodzenia w toku.

Życie sportowe.

Pogoń — Warta.

W niedzielę bieżącą odbędzie się na boisku Pogoni, położonego u wylotu Parku Kościuski, drugie z rzędu spotkanie towarzyskie Pogoni karłowickiej z czołową drużyną Ligi Państwowej Warty z Poznania.

Będzie to pierwsza na wielką skalę zakrojona impreza sportowa, gdyż w przedmeczku zmierzy swe siły eksmistrz Ligi Państwowej.

I. F. C. Katowice — Orzeł Wełnowiec.

Kierownictwa Pogoni oraz I. F. C., zarządzają powyższe dwa interesujące mecze na boisku Pogoni, w celu uniknięcia wzajemnej konkurencji. Stałym bywalcom meczy piłkarskich, jak też i zwolennikom obu klubów nadarza się niezwyczajna okazja zobaczenia dwóch ciekawych meczy w jednym dniu.

Zawody I. F. C. — Orzeł odbędzie się o godz. 14-jej zaś kulminacyjny mecz Pogoni — Warta o godz. 15.30.

Na Stadionie w Król. Hucie.

T. K. S. Toruń — Śląsk Świętochłowice. Beniaminek Ligi Państwowej Śląsk Świętochłowice rozegra w niedzielę przyszłą drugie z rzędu zawody o mistrzostwo z mistrzem Pomorza T. K. S. z Torunia na Stadionie w Król. Hucie.

Sympatyczna drużyna T. K. S. zajęła w tabeli zeszłorocznych mistrzostw Ligi Państwowej jedno z dalszych miejsc

— mimo to zalicza się ona do groźnych i poważnych drużyn.

Goście będą dla Śląska groźnym przeciwnikiem, znajdując się bowiem w dobrej formie, o czym świadczy ich niedzielne zwycięstwo nad Wartą w Poznaniu. Zatem Śląsk wytyczyć będzie musiał wszelkie siły, by z spotkaniem tego wejść zwycięsko, a co najmniej z wynikiem remisowym.

Trzy eliminacje lekkoatletyk.

Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił, że olimpijska reprezentacja lekkoatletyczna wybrana zostanie po przeprowadzeniu trzech zawodów eliminacyjnych. Pierwsze z nich odbędzie się w Krakowie w dniu 21. i 22. kwietnia, następnie w Królewskiej Hucie w dniach 28. i 29. kwietnia, a ostatecznie w Warszawie w dniach 9. i 10. czerwca.

Mistrzostwa narciarskie Austrii.

Polski Związek narciarski zamierza obsłać narciarskie mistrzostwa Austrii, które odbędzie się w drugiej połowie marca. Tytułu mistrza Austrii bronić będzie Br. Czech, Szkoła, ze Lotyczkowa, z powodu choroby, nie będzie mogła startować.

Wspaniała pogoda w Zakopanem.

Z Zakopanem donosi nasz korespondent: Już od dłuższego czasu mamy w Zakopanem wspaniałą pogodę. Dnie są dość wiosenne. Słońce silnie przegrzewa, tak, że temperatura w ciągu dnia dochodzi do 7 stopni powyżej zera. Dzięki jednak nozynom nocom, rancom i wieczorom, nie można się uskarżać na odwieki nawet w samym Zakopanem, a na pobliskich terenach jest doskonale śnieg pod narty i saneczki.

Rzeczy ciekawe.

W pogoni za smukłą linją ciała.

Do szpitala w Shrewsbury przywieziono niedawno młodą kobietę, malcząca wadłą szkieletu, waga jej bowiem wynosiła ... 38 funtów angielskich. Doktor Urquhart zajął się bezwzględnie dokładnym zbadaniem pacjentki, która jednak po czasie niebawem wprost wycofaniem organów niemu zdawał się specjalnych zmian patologicznych nie zdradzała. Tajemnicę choroby wyjaśniła nie innemu lekarzowi, tłumaczac, iż w wieku lat 27 ważyła 112 funtów, co uważała za nadmierne i tuszcze i wobec tego postanowiła przeprowadzić oduszczenia kurację, wytrzymała co rano lekkie ochy naczo. Skutek przeszedł wszelkie oczekiwania ...

Blysławica leczy ślepotę.

„Manchester Guardian”, pismo zbyt poważne, aby podawało zbyt nieprawdopodobne sensacje, donosi o ciekawym wypadku uzduszenia ślepoty w Cardiff. Znajdujący się w szpitalu młody pacjent, który stracił wzrok z powodu nerwicy w 16-ku z twarzą, zwrócona ku kłm. Nagle straszna błysławica przeleciała powietrzem i pacjent krzyknął przerażenie, poczem leżał bezwładnie, skrzacz się na świdrujący ból w oczach i słowem. Okazało się, że ślepy odzyskał wzrok na jedno oko na przeciąg półtorej godziny, poczem znowu przestał na nie widzieć, lecz bezpośrednio potem w drugim oku odzyskał wzrok na stałe.

Wiadomości gospodarcze.

Informacje z zakresu polsko-tureckich stosunków handlowych.

P. Votulani, radca handlowy przy poselstwie polskiem w Konstantynopolu, bawiac chwilowo w sprawach służbowych w Warszawie, będzie w dniach 9. i 10. bm. w goście, od 12 do 14 udeł w gmachu Min. Przemysłu i Handlu (pokój 244) wszelkich informacji z zakresu stosunków handlowych polsko-tureckich i możliwości eksportu polskiego do Turcji.

Gielda.

Katowice, dnia 8 marca 1928 r.

Dol. amerykańskie	8,88	8,85	8,84
Sterlingi angielskie	43,39		43,304
Fr. szwajcarskie	171,22		170,878
Fr. francuskie	34,395		34,327
Lir. belgijskie	24,79		24,741
Liry włoskie	47,13		47,036
Flor. holenderskie	357,85		357,135
Korony czeskie	26,35		26,298

Kor. szwedzkie	238,75	238,273
Korony duńskie	238,25	237,774
Kor. norweskie	236,80	236,327
Nak. niemieckie	125,20	124,95
Aust. karnajskie	212,50	212,075
Kor. kandyjskie	8,87	8,826
Gd. gdańskie	173,40	173,054

1 gram złota = 5,92.
1 gram srebra = 0,153.
1 zł. w zlocie = 1,72.
1 Mkn. w zlocie = 2,1234.

Devizy wschodnie.

Berlin, 8. 3. Wypłaty na Bukareszt 2,571--2,583, na Warszawę i Poznań 46,825--47,015, na Katowice 46,85--47,05, zlocie 46,675--47,075.

Papiery państwowe.

Warszawa, 8. 3. Dolarówka 66,00--67,50, 6 proc. pożyczka dolarowa 85,25, 10 proc. pożyczka kolejąwa 102,75--103,00, 5 proc. pożyczka kolejąwa konwers. 61,25, 5 proc. pożyczka konwers. 67,10, 8 proc. listy zastawne Banku Opatrzności Krajowej 94, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 94, 8 proc. obligacje kon. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

Radjo.

Program audycji

na piątek, 9 marca 1928 r.

Programy polskie.
Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — kom. Polak. Zw. Zrzesz. Gosp. Wol. Śl. 16.40 — odczyt p. t. „Co wiążie mnie Rzeczypospolitej?”, wygł. dr. J. Smoleński, 17.05 — komunikat Wydziału Skarbowego Wol. Śl. 17.20 — wykład historii Polak, 17.45 — koncert symfoniczny z Warszawy, 18.55 — komunikat Tow. Tatrzańskiego i sportowy, 19.15 — rozmaitości, 19.30 — odczyt p. t. „Dom oświatowy w Katowicach”, wygł. dr. T. Dąbrowski, 19.55 — porządania muzyczne z cyklu: „Dzieje muzyki”, wygł. prof. Niewiadomski, 20.15 — transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy, 22.00 — sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa, fala 1111. Godz. 12.00 — sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny, 15.00 — periodyczny, 16.40 — odczyt p. t. „Postawy kom. gospodarczy, 16.20 — przegląd wydawnictw społeczne spółdzielczości spożywców”, 17.45 — koncert z Filharmonii Warszawskiej, 19.30 — odczyt p. t. „O potrzebie stworzenia Doświadczalnego Instytutu Radiotelegraficznego w Polsce”, 20.15 — koncert.

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — sygnał czasu, komunikaty oraz koncert gramofonowy, 15.00 — kom. gospodarczy, 19.30 — odczyt p. t. „O potrzebie sztuki” — posatem inne transmisje.

Poznań, fala 334,8. Godz. 13.00 — notowane giełdy, 13.15 — koncert muzyki popularnej, 14.00 — niepełna, 17.45 — koncert mandolinistów, 19.30 — odczyt, 20.15 — koncert.

Wilno, fala 435. Godz. 16.40 — chwila Mławska, 16.55 — odczyt, 17.45 — koncert, 19.35 — skrzynka pocztowa, 20.15 — koncert.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 16.30, 21.00. — Praga, fala 438,9. Godz. 11.00, 12.00, 16.30, 19.15, 22.00. — Londyn, fala 361,4. Godz. 11.15, 13.00, 13.30, 19.00, 21.00, 24.00. — Bruksela, fala 441,2. Godz. 12.15, 19.00. — Łambenberg, fala 468,8. Godz. 13.05, 18.00, 20.15.

Opery.

Neapol, fala 333,3. Godz. 20.50 — „Cyrano de Bergerac”, opera w 4 aktach Pucciniego. — Hamburg, fala 394,7. Godz. 19.25 — „Don Juan”, opera Mozarta. — Bruksela, fala 568,5. Godz. 20.15 — „Lakme”, opera Delibes.

Program audycji

na sobotę, 10 marca 1928 r.

Programy polskie.
Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — kom. Polak. Zw. Zrzesz. Gosp. Wol. Śl. 16.40 — odczyt p. t. „A. Asnyk. poeta i działacz społeczny”, wygł. dyr. Mikulski, 17.05 — komunikaty, 17.45 — program dla dzieci, 18.55 — komunikaty, 19.15 — rozmaitości, 19.35 — odczyt z cyklu: „Skarbowość Państwowa”, 20.00 — odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów, 20.30 — transmisja z Warszawy: „Baron Cygański”, operetka w 3 aktach Straussa, wykonawcy: pp. Bielska, Korfankowa, Salecki, Rapacki, Krzewiński, Horsi i inni, 22.00 — sygnał czasu, komunikaty P. A. T. 22.30 — muzyka lekka.

Warszawa, fala 1111. Godz. 12.00 — sygnał czasu i komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych, 15.00 — kom. gospodarczy, 16.00 — odczyt p. t. „Współczesne zagadnienia florystyczne a szkoła”, 16.40 — odczyt p. t. „Skarbowość komunalna”, 17.45 — program dla dzieci, 20.30 — „Baron Cygański”, 22.30 — muzyka.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 16.30, 19.00, 20.16, 23.00. — Praga, fala 438,9. Godz. 11.00, 12.00, 16.00, 19.00, 22.00. — Londyn, fala 361,4. Godz. 11.15, 14.00, 16.30. — utwór: „Soppe” op. Hardina, Saint-Saens. — Muzoskiego, Czarkowskiego, Webera, Gomuła i m. 19.00, 22.35. — Bruksela, fala 441,2. Godz. 12.15, 19.30, 22.00. — Rzym, fala 450. Godz. 13.30, 17.30 — utwór: Mozarta, Webera, Verdi, Szopena i m. — Łambenberg, fala 468,8. Godz. 13.05, 18.00, 21.00.

Akcje warszawskie.

Warszawa, 8. 3. Bank Dyskont. 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 150,00—149,50, Bank Zw. Sz. Zarobkowych 90—89, Bank Przem. Lwów 106, Spółcz. 162,50, Chodorów 152, Cieszeńskie 68, Warsz. Cukier 79—79,00, Fieda 58,00—59,50, Łazy 9,75, Włocław. 36, Węgrów 101,00—101,50, Lipiń. 42,75, Cegielski 47, Modrzew. 48,00—47,50, Rudzki 54,00—54,25, Pociąg 12, Starachowice 68,25—68,00, Borkowski 19,80—19,75, Spirytus 39,50, Haberbusch 168, Elektrowna Dąbrowa 73.

Gielda zbożowa.

Berlin, 8. 3. Pszenica 243—246, żyto 246—280, jęczmień brow. 221—270, owsa 217—229, kua kuroda 229—231, maki pszenica 31,00—35,75 — maki żytnia 33,00—35,25, ośpa pszenica 15,75—15,80, ośpa żytnia 15,75—15,80, groch 15,75—40—45, groch drobny jednaki 34—36, groch pastewny 25—27, peluska 21,50—22,00, bob polny 21—22, wyka 21—23, łubin niebieski 14,00—14,75, łubin żółty 15,25—16,00, seradela 21,50—24,00, kuczy rozpakowe 19,50—19,60, wyłotki sucha 12,90 do 13,10, wyłotki Soya 21,60—22,00, plaki ziemniaczane 23,90—24,20, siemiakki jadalne białe 2,80—3,10, czerwone 2,90—3,20, żółte 3,30—3,70.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyła w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogł. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 6-76.

Coiosseum Król. Huta
Tel. 1354-1610 **Wolności 48** Tel. 1354-1610

Od piątku 9-go marca 1928 r.: najlepszy obraz doby obecnej.
Mistrzowskie dzieło **MURNAU**, twórcy „Fausta” p. t.:
Wschód słońca.
Dramat w 12 aktach podług powieści H. Sudermann.
W rolach głównych:
Georg O'Brien, Janet Gaynor, Margaret Livingston.
Do tego wspaniały nadprogram.

Kino Śląskie
Król. Huta — dawniej Park-Hotel

Od piątku dnia 9 marca 1928 r.
Zabiłam (za więziennym murem)
Tragedja niewinnej dziewczyny — w 12 aktach według noweli
Georga Hirschfelda o tym samym tytule.
Magda Sonja, jako kobieta, która cierpi (Maler Morena).
Najwspanialsza pieśń miłości macierzyńskiej została w tym dziele
odspiewana... Akcja pełna napięcia owiewa film cały od początku
do końca, znakomita wprost mistrzowska gra artystów.

**Bank
Przemysłowców**
Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział w Katowicach
ulica Poczтовая nr. 16 b.
Telefon: 120, 563 i 1375

I zalatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, jako to: inkasno i dyskonto weksli, sprzedaż i kupno obcych walut i papierów wartościowych, przekazy w kraju i zagranicą, akredytywy i t. p., oraz przyjmuje na oprocentowanie wkłady oszczędnościowe w złotych i obcych walutach na dogodnych warunkach.

Dr. Władysław Borth
sędzia i b. Naczelnik Wydziału Śląskiego
Urzędu Wojewódzkiego
osiedlił się jako
adwokat w Król. Hucie
Kancelaria mieści się przy ul. Wolności 42.

Parienka

Jest 16, poszukuje w Pszczynie pracy
jako uczynica do składu kolonialnego.
Zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej”
pod szyld „Pszczyna”.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____

Konkurs.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje konkurs na posady dla 6-ciu kandydatów z ukończonym wykształceniem prawniczym, lub wyższym handlowym i z odbytą dłuższą praktyką bankową lub w instytucjach finansowych. Ewentualne przyzłocie nastąpiłoby w charakterze kandydatów referendarskich z uposażeniem w wysokości 80 proc. grupy VIII, lub jako pracowników kontraktowych z uposażeniem według umowy.

Do podań należy dołączyć życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, poświadczenie obywatelstwa polskiego, dyplom ukończenia oświaty studiów i złożenia przepisanych egzaminów, oraz poświadczenia z dotychczasowych zajęć.

Pierwszeństwo przy uzyskaniu tych posad będą mieć kandydaci, którzy oprócz praktyk bankowej lub w instytucjach finansowych, posiadają będą wyższe studia handlowe.

Podania nienależyte i adwokumowane nie będą rozpatrywane.

Decyzję co do przyjęcia zakomunikuje się petycentom po rozpatrzeniu podań przez Międzysejmowe Komisje.

Podania należy wnieść do dnia 15. marca br.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

Nowo wybudowany dom

kuchnia, 3 pokoje, chlewy i piwnica, 3/4 morgi ogrodu, dobrej ziemi, 10 minut od miasta Pszczyny i dworca, jest zaraz do sprzedania. **Józef Furczyk, Podstarżynice, kolo Pszczyny.** 580

Kino Apollo
Katowice, Poprzeczna 17
Telefon 21-68

Od dziś!
Drugą wielką i prześliczną obraz, w którym występuje czarująca i znana nam z filmu
„Noc poślubna”
sympatyczna gwiazda ekranu
Lili Damita
12 cudownych aktów
które każdy winien zobaczyć.
Prześlizna gra! Bajkowa wystawa! Mistrzowska reżyserja!

Potrzebna siła

Do wszelkich prac. Zgłoszenia przyjmuje
Księgarnia Fiszer, Katowice, ulica Poprzeczna nr. 2.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

Ogłoszenie.

W sprawie nabycia placów budowlanych od Stowarzyszenia Osadniczego w Tarnowskich Górach, położonych na terenach gmin Nakło, Lasowice i miasto Tarnowskie Góry, należy się zgłaszać po informację do p. PAWEŁA MISZA w Tarnowskich Górach, Osada obok klasztoru św. Jana. 567

Stowarzyszenie Osadnicze
z s. p. z o. o.
Zarząd:
Misz. Łukaszczuk.

Do sprzedania
1 urządzenie kuchenne i pokojowe, używane, wraz z całym inwentarzem.
Zgłoszenia do p. Gozcza Edwards, Nowe Hajduki, ulica 3-go Maja nr. 43. 581

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____

Kino Apollo Król. Huta
Telef. 1218 **Wolności 19/21** Telef. 1218

Od piątku, dnia 9-go marca br.
Film, o którym mówi cały świat p. t.
MOGIŁA nieznanego żołnierza

Monumentalny film polski podług słynnej powieści **Andrzeja Struga** w 12 aktach.

Tysiące tłumów rewolucyjnych, chłopów, wielkie wielotysięczne zastępy wojsk polskich i rosyjskich.

Ogłaszajcie się
w dzienniku „Polska Zachodnia”

maister - mechanik

Puszu-kiwany do ruchu i konserwacji dużych turbin parowych, kotłów parowych i urządzeń elektrycznych nowoczesnej elektrowni okręgowej pod Warszawą. Wymagana gruntowna fachowość, energia, umiejętność kierowania pracą ludzi. Oferty poważnych kandydatów, którzy zajmowali już podobne stanowiska, należy wraz z podaniem warunków nadsyłać pod „Szesnaście i pół tysięcy kilowatów” do Agencji Wschodniej w Warszawie, Nowy Świat 16.

Zapisy do Szkoły Położnych w Sosnowcu
przyjmuje **Dr. Czariski**
ul. Dąblińska nr. 11.
Telef. 6-30.

Zakład Dentystyczny
Dentysta Józ. Fanty
Król. Huta Wolności 31
Od godz. 9 — 12 — 1/3 — 7.
Dla urzędników państwowych i wojskowych 10 — 20 % zniżki.

Głosujcie na listę nr. 1

Miejski Urząd Targu Poznańskiego
podaje do wiadomości, że dla wygody P. T. Wystawców przyjmuje zgłoszenia udziału i zamówienia na ogłoszenia do Przewodnika Targów biuro: 578

REKLAMA POLSKA
Sp. z o. o.
WYŁĄCZNA REPREZENTACJA:
Katowice, Kochanowskiego 4.

Wszelkie Druki
dla Urzędów, Organizacji, Towarzystw i prywatnej klienteli dostarcza szybko

Drukarnia Śląska
Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością
Katowice, Narociński Bałowego 2
i ul. Kościuszki 15.
Telefon 575 i 426.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____